

Blokowanie stron WWW teraz w PE

12 stycznia 2011

Unijne przepisy przewidujące blokowanie stron WWW w celu walki z pedofilią były przedwcześniej przedmiotem dyskusji w komisji LIBE Parlamentu Europejskiego. Głosowanie w Komisji odbędzie się prawdopodobnie na początku lutego. Organizacje zainteresowane prawami internautów mówią o wprowadzaniu zwykłej cenzury, która prawdopodobnie nie zaszkodzi pedofilom. Cenzura może im nawet pomóc.

W zeszłym roku Dziennik Internautów zwracał uwagę na to, że politycy unijni chcą wprowadzić blokowanie stron w imię walki z pedofilią. Pretekst to dobry, bo przecież każdego przeciwnika blokowania stron WWW można od razu nazwać obrońcą pedofilii. Warto jednak mieć na uwadze, że blokowanie stron to wstęp do zwykłej cenzury niezależnie od powodów wprowadzenia takiego rozwiązania.

Na blokowanie stron w imię walki z pedofilią zgodziła się już Rada UE przy poparciu m.in. polskiego rządu. Kolejnym miejscem prac nad niebezpiecznymi przepisami jest Parlament Europejski. Przedwcześniej na temat proponowanych rozwiązań w zakresie walki z pedofilią dyskutowała komisja LIBE odpowiedzialna za wolności obywatelskie, sprawiedliwość i sprawy wewnętrzne. Członkowie Komisji mogą teraz zgłaszać propozycje poprawek. Prawdopodobnie na początku lutego br. odbędzie się głosowanie w komisji. Będzie ono miało znaczenie dla dalszego przebiegu prac w Parlamencie.

Przepisy przyjęte przez Radę UE zakładają, że każde państwo członkowskie podejmuje środki niezbędne do zapewnienia, by właściwe organy sądowe lub policyjne mogły zarządzić zablokowanie dostępu użytkowników internetu do stron internetowych zawierających pornografię dziecięcą lub

„służących do jej rozpowszechnienia”. Użytkownicy mają być informowani o przyczynach blokady, a dostawcy treści mają mieć możliwość zaskarżenia decyzji.

Dwie organizacje broniące praw internautów – La Quadrature Du net oraz European Digital Rights (EDRi) – postanowiły zaapelować do europosłów o odrzucenie przepisów wprowadzających cenzurę. Na swoich stronach opublikowały one argumenty mające przekonać polityków, że blokowanie stron nie przyniesie niczego dobrego.

Przedstawiciele EDRi uważają, że blokowanie stron może wręcz szkodzić walce z pedofilią. Przestępcy, których stronę zablokowano będą wiedzieli, iż zidentyfikowano ich działania. Poza tym istnieje ryzyko, że zarzucone zostaną inne działania służące eliminowaniu pedofilii – międzynarodowa współpraca, ściganie przestępców, identyfikowanie ofiar. Rządy będą mogły robić wrażenie, że walczą z pedofilią, ale tak naprawdę mogą przestać walczyć ze źródłem problemów.

Warto w tym miejscu przytoczyć zdanie, które swojego czasu wypowiedzieli przedstawiciele fundacji Panoptikon: „Potwory nie znikną, jeśli zamkniemy oczy. Blokowanie stron to nic innego, jak zamykanie oczu (...) Nielegalne treści powinny być usuwane, a nie jedynie ukrywane poprzez tworzenie infrastruktury cenzurującej”.

Są też inne argumenty przeciwko cenzurze.

1. Raz wprowadzone cenzura może być nadużywana oraz rozciągnięta na inne rodzaje naruszeń. Jeśli dziś zaczniemy blokować internet w imię walki z pedofilią, to jutro pojawią się postulaty o zastosowanie tego „sprawdzonego środka” do walki z naruszaniem praw własności intelektualnej. Nie jest też wykluczone, że blokowane będą takie strony, jak Wikileaks. Przecież zdaniem wielu polityków ta strona narusza prawo.

2. Cenzura internetu będzie nieskuteczna w walce z pedofilią. Potwierdziły to doświadczenia innych krajów. Po prostu

pedofile i związane z nimi organizacje przestępcze nie zawsze korzystają ze standardowych rozwiązań.

3. Tylko sądy powinny mieć możliwość blokowania stron WWW. Proponowane przepisy są tak skonstruowane, że z czasem ta zasada (ważna dla wolności słowa) może zostać porzucona.

Do głosowania w komisji jest jeszcze trochę czasu. Dlatego La Quadrature du net namawia, aby wysyłać e-maile i dzwonić do europosłów, tłumacząc im argumenty przemawiające przeciwko blokowaniu stron WWW. Osoby, które chciałyby to zrobić, mogą znaleźć listę członków komisji na stronie PE.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: PE, La Quadrature du Net, EDRi

Źródło: [Dziennik Internautów](#)